

(Il Messaggero - S.Carina) Dobre wiadomość: szpital pustoszeje. Wczoraj Keita trenował regularnie z kolegami i kandyduje do znalezienia się na liście powołanych na jutrzejszy mecz przeciwko Cesenie.

W 16 dni Malijczykowi udało się wyleczyć naciągnięcie mięśni łydki, którego doznał w reprezentacji i wraca do dyspozycji francuskiego trenera. Nic z tego w przypadku Maicon, który, jak przewidywano, opuści również Napoli. Brazylijczyk - cierpi na ból kolana - został wczoraj w domu z powodu przeziębienia. Nadzieją jest jego powrót na wyjazdowy mecz Ligi Mistrzów z Bayernem, ale nie ma co do tego pewności.

Jeśli chodzi o Strootmana, Holender pojawił się wczoraj jako pierwszy w Trigorii i jako ostatni ją opuścił. Ostatni krok, który na niego czeka jest najbardziej delikatny (zwłaszcza na poziomie psychologicznym): związany jest z konfrontacjami boiskowymi. Zakładanie jego powołania na mecz Roma-Torino, 9 listopada, nie wydaje się jednak absurdalne. O Castanie będzie mowa po przerwie reprezentacyjnej, z kolei Borriello wróci w tygodniu do treningów z grupą.

Tymczasem wczoraj Destro narzekał na zapalenie ścięgna prawego uda. Środkowy napastnik zrezygnował z pracy na boisku, poddając się fizjoterapii i ćwiczeniom na siłowni. Mowa tu o zwyczajnych krokach ostrożnościowych. Dziś napastnik powinien ćwiczyć regularnie z grupą i jest głównym kandydatem ataku do wyjścia z Ceseną od pierwszych minut.

Autor: abruzzo